

15 lipca 2013



"Skazana na śmierć wioska..." 70. rocznica pacyfikacji Michniowa

Co najmniej 204 mieszkańców zamordowanych w najbardziej okrutny sposób, w tym 53 kobiety i 48 dzieci, doszczętnie spalona wieś, kilkanaście osób wywiezionych do KL Auschwitz - 12 i 13 lipca 1943 roku niemieckie oddziały żandarmerii dokonały bestialskiej zbrodni na mieszkańcach położonej nieopodal Suchedniowa, otoczonej lasami, wsi Michniów. Jediną winą michniowskich - jak ich określili Niemcy - „groźnych bandytów” była pomoc niesiona partyzantom oraz przynależność do Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Piątkowe obchody 70. rocznicy pacyfikacji Michniowa zorganizowane w Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich stały się okazją do oddania hołdu pomordowanym michniowianom i pochylenia głowy nad ofiarami aktów ludobójstwa dokonanych w czasie II Wojny Światowej w polskich wsiach. W uroczystościach uczestniczyli m.in. marszałek Adam Jarubas i członek Zarządu Województwa Piotr Żołądek. Obchody zaszczylił swoją obecnością także Wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego Piotr Żuchowski.

12 i 13 lipca 1943 r. w Michniowie miały miejsce dramatyczne wydarzenia. Wieś została spacyfikowana przez niemieckie oddziały policyjne. Niemcy w ciągu dwóch dni wymordowali 204 osoby: 104 mężczyzn - w większości spalonych żywcem, 53 kobiety i 47 dzieci, aż dziesięcioro z nich miało mniej niż 10 lat. Najmłodszą ofiarą był dziewięciodniowy Stefanek Dąbrowa, wrzucony przez niemieckiego żandarma do płonącej stodoły.

Wymordowanie mieszkańców wsi było odwetem za ich pomoc dla oddziałów partyzanckich, oraz przynależność do Armii Krajowej i Batalionów Chłopskich. Niemcy nie zamordowali jedenastu osób wobec których mieli konkretne podejrzenia o podziemną działalność. Osoby te zostały wywiezione do KL Auschwitz, gdzie sześcioro z nich zginęło. Osiemnaście młodych dziewcząt wywieziono na przymusowe roboty do Rzeszy.

Wieś, po ograbieniu została doszczętnie spalona. Zabroniono odbudowy i uprawiania pól w Michniowie. Szczątki zamordowanych spoczywają w zbiorowej mogile, na której zaraz po

wojnie postawiono kamienną tablicę z nazwiskami ofiar.

Tegoroczne obchody upamiętniające 70. rocznicę mordu na mieszkańcach Michniowa miały wymiar szczególny, a także szczególną oprawę. Przed uroczystą mszą świętą, obok pomnika-mogiły pomordowanych, odbył się koncert w wykonaniu chóru „Senior” z Suchedniowa w czasie którego zebrani mogli usłyszeć **“Pieśń o Michniowie”** zmarłego niedawno świętokrzyskiego poety **Ryszarda Miernika**. Odbył się także pokaz historyczny Kieleckiego Ochotniczego Szwadronu Kawalerii im. 13 Pułku Ułanów Wileńskich oraz Grupy Rekonstrukcji Historycznej „STRZELCY 31 pułku piechoty” z Mszczonowa.

- W tym roku pożegnaliśmy Ryszarda Miernika, naszego wspaniałego poetę i autora „Pieśni o Michniowie” - mówił do zebranych michniowian marszałek **Adam Jarubas**. - W epilogu wspomnianego dzieła napisał: „Skazana na śmierć wioska żyje pracą. Nadzieja chodzi do szkoły, ma oczka jak bławatki, a na imię Małgosia.” Drodzy mieszkańcy Michniowa! Tak jak Ryszard Miernik podziwiamy waszą siłę, każdego roku stajemy przed wami z wielką pokorą. Rany zadane siedemdziesiąt lat temu nadal krwawią, a mimo to przepełnia was nadzieja, która pozwala pracować, tworzyć i marzyć. Podziwiamy wasz upór, z jakim przez wiele lat walczyliście o pamięć poległych z dni 12 i 13 lipca 1943 roku. Oddajemy dziś hołd wam i waszym bohaterskim przodkom. Łączymy się z wami w modlitwie za ich dusze. Cześć ich pamięci - mówił Adam Jarubas.

Z kolei obecny w Michniowie wiceminister Kultury i Dziedzictwa Narodowego **Piotr Żuchowski**, wielki orędownik i sprzymierzeniec rozbudowy Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich wspominał: - Pierwszy raz przyjechałem do Michniowa kiedy byłem małym chłopcem. I pamiętam w Michniowie opowieść człowieka który przetrwał - żona nakryła go koszem i ukryła w oborniku. Zapamiętałem tą opowieść na całe życie. Michniów jest miejscem wyjątkowym i moim obowiązkiem jako wiceministra jest doprowadzić to dzieło w Michniowie do końca. Po wielu dyskusjach Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego przeznaczył na rozbudowę Mauzoleum Martyrologii Wsi Polskich największą kwotę, jaka była kiedykolwiek przeznaczona z programu operacyjnego - około 16 milionów złotych. To jest nasz obowiązek, by mówić o prawdzie tamtych strasznych dni - dodał wiceminister.

Wdzięczność za okazaną pomoc przy rozbudowie Mauzoleum akcentował **Janusz Karpínski**, dyrektor Muzeum Wsi Kieleckiej: - Pragnę gorąco podziękować za osobiste zaangażowanie w realizację projektu panu Bogdanowi Zdrojewskiemu, Ministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz panu Piotrowi Żuchowskiemu, Wiceministrowi Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Ta inwestycja nie byłaby możliwa bez ogromnego wsparcia udzielonego przez Zarząd Województwa Świętokrzyskiego - składam podziękowania panu Adamowi Jarubasowi, marszałkowi Województwa Świętokrzyskiego.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wsparło także finansowo projekt stworzony przez Muzeum Wsi Kieleckiej pn. „Kolekcją wydawnictw i dokumentów wytwarzanych w związku z okupacją niemiecką i sowiecką na ziemiach polskich w latach 1939-1950.” Dzięki temu powstanie cenna ekspozycja, która znacząco wzbogaci przyszłe Mauzoleum.

W nowym obiekcie przedstawione zostaną zagadnienia: wysiedlenia i przesiedlenia obywateli polskich z terenów anektowanych do III Rzeszy oraz z Zamojszczyzny; represje niemieckie (aresztowania, pacyfikacje, egzekucje, łapanki, wywózki Polaków na roboty przymusowe do Rzeszy i do niemieckich obozów koncentracyjnych). Ukazane zostaną także dylematy i ryzyko podejmowane przez osoby ukrywające ludność żydowską. Osobne miejsce zajmą: męczeństwo polskich obywateli na Kresach Wschodnich, rola a także udział mieszkańców wsi w strukturach Polskiego Państwa Podziemnego. Za pomocą najnowszych rozwiązań multimedialnych i aranżacji wystawienniczych zaprezentowany zostanie kompleksowy obraz martyrologii mieszkańców polskiej prowincji tak ciężko doświadczonych w latach minionej wojny.







